[illegible]

[illegible] z dostaw. w miejscu lub przesyłką pocztową [illegible] M. [illegible] grudnia 1922 r.
[illegible] I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. [illegible] 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. [illegible]

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6566. Lwów, niedziela 17. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

P. Darowski otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Przedstawiciele klubów u Prez. Państwa.

Cud powodem zajęcia kaplicy w Brodach.

Wydalenie wychodźców rosyjsk. z Polski.

P. Darowski tworzy gabinet.

Warszawa. (PAT). Z wyniku konferencji, odbytej dziś przez Prezydenta Rzeczpltej z przywódcami stronnictw, okazało się, że utworzenie rządu parlamentarnego wzgl. koalicyjnego niema widoków. Wobec tego Prezydent Rzeczpltej powierzył misję utworzenia gabinetu fachowego o charakterze przejściowym p. Darowskiemu, ministrowi pracy i opieki społecznej oraz kierownikowi spraw wewnętrznych.

Historja wypadków dnia wczorajszego. Kombinacje na temat nowego rządu.

Warszawa. (AW.) 15. bm. w godzinach popołudniowych wyznaczone zostały u prezydenta Rzeczypospolitej audjencje prezesów klubów sejmowych. Audjencje te stoją w związku ze sprawą tworzenia nowego rządu. Co do składu, jakoteż prezydenta nowego gabinetu prasa podaje szereg wiadomości, z których najważniejsze: „Kurjer Warszawski" sadzi, jakoby w kołach sejmowych uważano za możliwe iż 16 bm. powołany będzie gabinet urzędniczy z p. Darowskim jako ministrem spraw wewnętrznych i premjerem.

„Przegląd Wieczorny" notuje pogłoskę, jakoby kandydatem na premjera gabinetu urzędniczego miał być wojewoda krakowski p. Gałecki.

„Kurjer Czerwony" pisze, że dotychczas istnieją jeszcze ciągle 2 koncepcje: gabinetu urzędniczego z p. Darowskim jako premjerem, oraz gabinetu parlamentarnego. W obu kombinacjach brany jest według „Kurjera" — w rachubę gen. Sikorski jako minister spraw wojskowych. W związku z tem jednak „Kurjer Warszawski" donosi, że p. Sikorski zachował się odmownie wobec czynionych mu propozycji w sprawie objęcia prezydentury ministrów w ewentualnym gabinecie.

Warszawa. (AW.) W godzinach popołudniowych prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze p. Nowaka. Audjencja stoi w związku z ustąpieniem gabinetu i złożeniem nowego rządu.

Przedstawiciele klubów u Prezydenta Państwa.

Warszawa. (m). Prezydent Rzpltej przyjął na dłuższych audjencjach przedstawicieli klubów parlamentarnych dr. Głąbińskiego p. Witosa, Thugutta, Barlickiego i Wachowiaka.

Następnie posłowie ci wrócili do Sejmu i składali sprawozdanie przed swoimi klubami.

ŻYCZENIA POSŁA ANGIELSKIEGO DLA PREZ. NARUTOWICZA.

Warszawa. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od posła angielskiego w Warszawie Maksa Muellera następujące pismo: Panie prezydencie. Działając na skutek instrukcji otrzymanych od sekretarza stanu J. Król. Mości dla spraw zagranicznych, mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekscelencji najszczersze życzenia rządu J. K. Mości, z powodu wyboru Pana na tak wysoki, lecz trudny urząd prezydenta Rzpltej Polskiej, oraz wyrazić niepłonną nadzieję, że okres, w którym Wasza Ekscelencja będzie spełniał Swoje wysokie funkcje, będzie okresem pokoju, postępu i pomyślności dla polskiego kraju. Czując się zaszczycony tą misją, powierzoną mi przez mój rząd, pragnę korzystać z tej sposobności, żeby wyrazić także moje własne najszczersze gratulacje i życzenia, zapewniając równocześnie Waszą Ekscelencję o moim najwyższym dla niej Szacunku.

KANDYDAT NA MINISTRA SPRAW ZEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. (m). W Warszawie bawi pos. polski w Bukareszcie p. Aleksander Skrzyński. Uchodzi on za kandydata na ministra spraw zewnętrznych.

NIEWAŻNY WYBÓR PREZESA KOMISJI.

Warszawa. (m). Dzisiaj ukonstytuowały się komisje sejmowe. Z komisji zdrowia, która wybrała przewodniczącego posła żydowskiego Weinzierа, przedstawiciele klubów prawicowych i N. P. R. opuścili salę, dekompletując komisję na czas posiedzenia. Następnie przedstawiciele klubów prawicowych i N. P. R. udali się do marszałka, oświadczając, że wybór tego jest nieważny z powodu braku kompletu komisji.

Prezydent Narutowicz zamieszkał w Belwederze.

„WARTA POD BROŃ".

Dnia 14. bm. o godz. 12 odbył się uroczysty akt przekazania władzy przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Gabrjelowi Narutowiczowi.

Naczelnik Państwa nie chcąc dopuścić do ponownego pohańbienia godności Polski, polecił zamknąć kordonami wojska wyloty ulic prowadzących do Belwederu.

O godz. 12 Prezydent Rzeczypospolitej w powozie Naczelnika Państwa, eskortowany przez szwadron przyboczny, w towarzystwie adjutanta Naczelnika Państwa rotmistrza Sołtana, udał się ze swego mieszkania w Łazienkach do Belwederu. Przy zbliżeniu się Prezydenta Rzeczypospolitej, warta pałacowa wystąpiła pod broń, orkiestra 1-go pułku szwoleżerów i dowództwa miasta odegrały fanfarę.

W BELWEDERZE.

W pałacu belwederskim obok Prezydenta Rzpltej zjawili się: szef kancelarji cywilnej p. Stanisław Car i adjutant generalny gen. Jacyna. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wymienionych osób udał się do apartamentów na pierwszem piętrze, gdzie przyjął go Naczelnik Państwa w otoczeniu Prezydenta Ministrów dra Nowaka, Marszałka Sejmu Rataja, Marszałka Senatu Wojciecha Trąmpczyńskiego, Ministrów i szefa protokołu dyplomatycznego hr. Stefana Przezdzieckiego.

W LEGJONOWEJ KURTCE.

Naczelnik Państwa powitał Prezydenta Rzeczypospolitej, zaznaczając, że przyjmuje go w **szarej kurtce legjonowej, w której przed czterema laty wszedł do Belwederu i w której pragnie go opuścić.**

Następnie Naczelnik Państwa oświadczył, że oprócz protokołu urzędowego, wymaganego przez ustawę, żądać będzie sporządzenia protokołu dodatkowego, zawierającego stwierdzenie stanu jego kasy osobistej, stanu kasy, ruchomości i funduszów dyspozycyjnych, oraz inwentarza ruchomości stanowiących własność skarbu Państwa.

W SALI AUDJENCJONALNEJ.

Następnie Naczelnik Państwa, Prezydent Rzeczypospolitej i wszyscy zgromadzeni udali się do sali audjencjonalnej. Szef kancelarji cywilnej przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej swego następcę dra Łepkowskiego, oraz urzędników kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa, przedstawiciel protokołu dyplomatycznego hr. Tarnowskiego, hr. Przezdzieckiego i ks. Lubomirskiego. Potem przedstawili się Prezydentowi Rzeczypospolitej oficerowie adjutantury generalnej.

Naczelnik Państwa wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej, Prezesem Rady Ministrów, Marszałkiem Sejmu, Marszałkiem Senatu udali się następnie do sąsiedniego salonu, gdzie Prezydent Rady Ministrów odczytał protokół Zgromadzenia Narodowego, stwierdzający wybór i zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza, poczem odczytał protokół aktu przekazania władzy.

Po odczytaniu został protokół przez obecnych podpisany i pieczęcią Rzeczypospolitej Polskiej opatrzony.

PARADA WOJSKOWA.

W chwili podpisania protokołu baterja dział, ustawiona w parku łazienkowskim, oddała przepisaną salwę 25 strzałów, muzyki odegrały hymn narodowy, wojsko sprezentowało broń. Następnie Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Ministra spraw wojskowych i świty udał się na dziedziniec pałacowy, gdzie orkiestry odegrały hymn narodowy, a kompanja przyboczna i szwadron przyboczny oddały honory. Adjutant generalny złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej raport. Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed frontem oddziałów, poczem odbyła się defilada. Szwadron przyboczny powitał Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej trzykrotnem: Niech żyje!

Marszałek Piłsudski stanął po raz pierwszy na „baczność".

Następnie Prezydent Rzeczypospolitej udał się wraz ze świtą i świadkami aktu przekazania władzy na zaproszenie Naczelnika Państwa do sali jadalnej na śniadanie, w czasie którego Naczelnik Państwa wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Czuję się niezwykle szczęśliwym, że pierwszy w Polsce mam wysoki zaszczyt w moim jeszcze domu i w otoczeniu mojej rodziny powitać pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Panie Prezydencie! Jako jedyny oficer polski w służbie czynnej, który dotąd nigdy przed nikim nie stawał na baczność, staje oto na baczność przed Polską, którą ty reprezentujesz. Wnoszę toast: Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

Wymawiając ostatnie słowa, Naczelnik Państwa stanął w postawie służbowej.

Mowa Prez. Narutowicza.

Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział w te słowa: Panie Marszałku. Są w życiu rzadkie chwile, których najlepszym wymogiem jest korne i wzruszone milczenie. Do takich chwil zaliczam dzisiejszą. Są rzadcy w historji ludzie, których oceniać nie wolno współczesnym, bo nie dorośli do objęcia ogromu ich zasług. Do takich ludzi, Pan, Panie Marszałku należysz. Jeśli mimoto mówić muszę, to dlatego, że wymaga tego odemnie twardy obowiązek tej służby, do której po ciężkiej z samym sobą walce stanąłem, obowiązek tem cięższy, że spełniany dotąd przez człowieka tej miary co Pan, Panie Marszałku. To też jeżeli co w tej chwili otuchy mi dodaje, to wiara, że Polsce i nadal sił swoich skąpić nie będziesz. Nazwałeś mnie, Panie Marszałku, pierwszym obywatelem Rzeczypospolitej. Tytuł ten nadało mi prawo. Pozwól, że w stosunku do Ciebie użyję tytułu, który Ci nada historja. Wznoszę toast: Najzasłużeńszy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, który ją wskrzesił, zbudował i przed wrogami obronił, Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

*

Po śniadaniu Naczelnik Państwa wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej i Ministrami odbył dłuższą konferencję, poczem pożegnawszy się z Prezydentem Rzeczypospolitej i połowiwszy serdeczne życzenia, o godz. 1'30 żegnany przez najbliższe swe otoczenie, Piłsudski opuścił Belweder. Prezydent Rzeczypospolitej został w Belwederze, który obrał sobie jako swoją rezydencję.

Odpowiedzialność ministrów przed Trybunałem Stanu.

MINISTER W DYMISJI MOŻE BYĆ POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Ustawa o Trybunale Stanu przewiduje, że **minister, który w tej chwili już nie urzęduje, może być jednak pociągnięty do odpowiedzialności.** Wniosek odnośny musi być podpisany conajmniej przez 50 posłów.

W przeciągu 8 dni od daty zgłoszenia wniosku marszałek Sejmu stawia go pod obrady Izby.

Rozprawa ogranicza się na posiedzeniu tylko do dwu pytań: czy Sejm wniosek przyjmuje, czy też przechodzi nad nim do porządku dziennego.

Uchwała, stawiająca ministra w stan oskarżenia **musi być powzięta większością 3/5 oddanych głosów przy obecności conajmniej połowy** ustawowej liczby posłów.

Według dalszych artykułów projektu ustawy o Trybunale Stanu, minister jest odpowiedzialny nietylko za działanie lub bierność swojego resortu i podwładnych mu organów, ale **także za wszelkie akty prezydenta Rzeczypospolitej,** naruszające konstytucję lub inne ustawy, a wchodzące w zakres kompetencji danego ministra.

Trybunał Stanu składa się: z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz 12 członków. Ośmiu członków wybiera Sejm — czterech Senat.

Wybrani członkowie Trybunału Stanu urzędują przez cały czas kadencji sejmowej.

Wydalenie uchodźców rosyjsk. z Polski.

ZARZĄDZENIE DOTYCZY TYLKO PRZYBYŁYCH NIELEGALNIE.

Warszawa. (AW.) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do władz drugiej instancji, **aby przed pierwszym marca roku przyszłego wydalały z Polski wszystkich uchodźców, przybyłych nielegalnie z Rosji.**

Bezpośrednia komunikacja z G. Śląskiem.

Z dniem 1. grudnia br. podwyższono na kolejach górnośląskich ceny biletów w markach niemieckich ważne od 1. listopada br. **o 100 prc.**, ceny za bilety okresowe pozostają na razie bez zmiany. Należytość za bagaż podwyższono na **czterdzieści fenigów za 1000 kgr. i 1 klm.**, a najniższą opłatę ustalono na czterdzieści marek niem. za szlaki niemieckie i polskie. Taryfa dla przesyłek nadzwyczajnych równać się będzie każdorazowej taryfie dla przesyłek pospiesznych, podwyższonej o sześćdziesiąt proc. Najniższa należytość za bagaż podwyższona z 15 na 40 mk. obowiązuje na kolejach górnośląskich już od 15 bm.

Ostateczne zwycięstwo Francji.

Lwów, 16. grudnia.

Po ostatecznym pogromie Niemców okazało się, że Francja, która we wojnie światowej największe poniosła ofiary, została pod względem materjalnym bardziej jeszcze zniszczoną, aniżeli pokonane Niemcy. Podczas gdy niemiecki przemysł fabryczny wskutek wojny zupełnie nie ucierpiał, zostały najbogatsze i pod względem przemysłu najwyżej stojące departamenty francuskie zupełnie z ziemią zrównane, wskutek czego przemysł francuski zupełnie został unieruchomiony. Traktatem wersalskim zobowiązały się pokonane Niemcy do zapłaty Francji odszkodowania, a kwotę tę przeznaczył rząd francuski w pierwszym rzędzie na odbudowę przemysłu fabrycznego.

Od samego początku jednak ociągały się Niemcy od zapłaty odszkodowania, wymawiając się brakiem gotówki i niemożliwością zdobycia potrzebnych sum nawet przy wytężeniu największej energji. Zupełnie niespodzianie znalazły Niemcy na tem swem stanowisku sojusznika w Anglji, a w szczególności w premjerze angielskim Lloydzie George'u. Ciężką walkę stoczyć musiała Francja, walcząca wprost o swoją egzystencję, z Lloydem George'm, żądającym redukcji zobowiązań Francji wobec Niemiec. W walce tej padł wkońcu Lloyd George, a Francja sądziła wówczas, że dopięła już swego celu, to jest, że znajdzie poparcie całej ententy.

Nadzieja ta okazała się jednak zwodniczą. Faszyzm włoski wydobył na powierzchnię germanofila Mussoliniego, który od pierwszej chwili objęcia rządów we Włoszech starał się zmusić Francję do ustępstw na rzecz Niemiec. Rząd francuski, kierowany wypróbowaną i silną ręką Poincare'go, nie ustąpił jednakże, wytrwał w walce i oto na ostatniej konferencji państw ententy zapewnił Francji ostateczne i decydujące zwycięstwo. Wynik tej konferencji jest bowiem następujący: Niemcy otrzymają wprawdzie od połowy stycznia moratorjum. Francja obsadzi jednakże na czas aż do spełnienia przez Niemcy wszystkich zobowiązań pieniężnych obszary węglowe nad Ruhrą. Francja udzieli Niemcom pewnego opustu w sprawie reparacji, ale tylko o tyle, o ile Anglja ze swej strony przyzna opust Francji odnośnie do swoich wierzytelności.

Zapowiedziana jeszcze przed kilku tygodniami konferencja brukselska najprawdopodobniej się nie odbędzie, a ostateczne sformułowanie zobowiązań niemieckich i dotyczących sankcji nastąpi na konferencji wszystkich państw ententy przy współudziale Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Japonji. Wobec tego, że Francja będzie w posiadaniu bogatych terenów węglowych nad Ruhrą, porzucą Niemcy z konieczności dotychczasową swą taktykę kunktatorską i będą się we własnym swym interesie starały o jak najrychlejsze spłacenie Francji, należnych jej wedle traktatu pokojowego sum. A wówczas uzyska Francja możność odbudowy swego przemysłu, a tem samem możność wyzyskania krwią bogato ofiarnie zwycięstwa militarnego.

Dr. Jeleń.

Większość francuska przeciw okupacji Ruhry.

Wiedeń. (AW). Paryski korespondent „N. Fr. Presse“ donosi, że tak Izba, jak i w Senacie francusk m większość godzi się na zaniechanie okupacji Ruhry. Poincare konferował z wielu politykami i przekonał posłów, kierujących opinją parlamentarną o konieczności porozumienia z Anglją. Wobec tego gabinetowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Wiedeń (AW). Z Londynu donoszą, że Bonar Law wczoraj w Izbie niższej mówił o stanowisku Anglji w sprawach reparacyjnych, podkreślając, że Niemcy stoją wobec bankructwa. Polityka przemocy wobec nich byłaby bezcelowa, gdyż nie osiągnie się tą drogą niczego.

Scena dla młodego pokolenia.

OTWARCIE „TEATRZYKU DLA MŁODZIEŻY“ WE LWOWIE.

Liczne rzesze publiczności, które przed kilku dniami śpieszyły na poświęcenie i otwarcie „Teatrzyku“, były najlepszym świadectwem sympatji, z jaką przyjęto we Lwowie wiadomość o powstaniu scenki teatralnej dla młodzieży w I. gimnazjum im. Kopernika, przy ul. Kubali, staraniem Koła Rodzicielskiego i Koła Matek.

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze obrz. łac., podczas którego Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Bard“ odśpiewało Mszę Lachmana -- pięknie zielenią przystrojona salka zapełniła się rodzicami, młodzieżą i zaproszonymi gośćmi, wśród których przybyli p. wojewoda Grabowski, prezydent miasta Neumann, kurator szkolny Sobiński, generał Linde i liczni przedstawiciele zakładów naukowych. Uroczystość poranną rozpoczął chór szkolny odśpiewaniem pieśni Chlondowskiego: „Cześć polskiej ziemi“, poczem poświęcenia teatrzyku dokonał ks. dr. Nabielec, katecheta Zakładu, który też przemówił w gorących słowach do zaproszonych gości i licznie zgromadzonej młodzieży. Następnie po odśpiewaniu pieśni „Bogurodzica-dziewica“ w harmonizacji Galla, nastąpiły przemowy. Pierwszy zabrał głos przewodniczący Koła Rodzicielskiego Andrzej Kuźmiński i przedstawił nie tylko całą genezę powstania obu Kół, ale także omówił szczegółowo dzieje odbudowy sali, wskazując na liczne trudności, jakie musiano pokonać dla osiągnięcia ostatecznego celu. Gdy składki i dobrowolne opodatkowanie się rodziców nie wystarczały, musiano zwrócić się o pomoc do władz szkolnych, gminy miasta Lwowa i do szerszych sfer społeczeństwa lwowskiego, a wszędzie zyskano poparcie i pomoc. Wymienił cały szereg osób, Stowarzyszeń i firm przemysłowych i handlowych, które pierwsze pośpieszyły na wezwanie z ofiarą dla kontynuowania pracy rozpoczętej w maju br.

Gmina miasta, choć sama pozostaje w ciężkich warunkach, przy poparciu dyrektora elektrowni p. Tomickiego założyła kabel podziemny dla doprowadzenia do budynku światła elektrycznego, a również Kuratorjum szkolne nie odmówiło poparcia finansowego. Najwięcej jednak do ukończenia odbudowy przyczynił się budowniczy Karol Olańczuk, za co mianowano go członkiem honorowym Koła Rodzicielskiego. Wkońcu zaznaczył przewodniczący, że dokonane dzieło — to dopiero początek wspólnej pracy z gronem profesorów nad wychowaniem młodego pokolenia.

Krótkie, ale pełne polotu słowa wypowiedziała przewodnicząca Koła Matek p. Józefa Olańczukowa, która położyła główny nacisk na łączność domu i szkoły, zwłaszcza nad wychowaniem silnego charakteru u naszej młodzieży, jako czynnika o decydującem znaczeniu nie tylko w życiu jednostki, lecz także całego narodu.

Po obu przemówieniach spadła zasłona z pamiątkowej tablicy, umieszczonej na jednej z bocznych ścian sali. Na płycie marmurowej widnieją wykute słowa, z któremi Rodzice zwracają się do młodzieży z wezwaniem do pracy: „Kochanej Młodzieży ku podnoszeniu ducha do Boga, dla służby sztuce dramatycznej i szlachetnej rozrywce oddajemy ten przybytek. — Oby nasze ofiarne chęci i wysiłki znalazły w Was, synach odrodzonej ojczyzny — Polski, godnych naśladowców-pracowników. Koło Rodzicielskie i Koło Matek“.

Obok zaś na drugiej połowie wymieniono dla pamięci tych zwłaszcza, którzy najwięcej przyczynili się do odbudowy — więc gminę miasta Lwowa, Kuratorjum szkolne, a nadto Akc. Tow. elektryczne (przedtem Sokolnicki i Wiśniewski), Stowarzyszenie instalatorów pod przewodnictwem Karola Domiczka, dalej pp. Karola Grodkiego, dyrektora Spółki wydawniczej, Józefa Mierzwika, właściciela kopalni w Borysławiu, Władysława Urbańskiego, dyrektora spółdzielni kolejowych i inż. Stanisława Szaśnickiego, kierownika technicznego.

Głos ginących z głodu.

KWESTJA EMERYTALNA MUSI BYĆ ROZWIĄZANA BEZ ZWŁOKI.

Lwów, 16. grudnia.

(p.) Odnośnie do poruszanej w naszym dzienniku już niejednokrotnie sprawy oburzającego zaniedbania i lekceważenia w naszem państwie doli emerytów, otrzymujemy z kół naszych czytelników coraz to nowe przydatki dla zilustrowania tej prawdziwie czarnej księgi oskarżenia, jaką ci wydziedziczeni bezprawnie z zupełną słusznością mogą wnieść przed trybunałem całego społeczeństwa.

Poniżej przytaczamy jeden z takich listów, w których z małymi wariantami brzmi zawsze ta sama straszna a sprawiedliwa skarga: „Skazano nas w wolnej Polsce bez żadnej z naszej strony winy na śmierć głodową".

Szanowna Redakcjo!

Wielce jesteśmy my, emeryci, wdzięczni Szan. Redakcji za poruszanie w „Gazecie Porannej" krzywdy emerytów. Istotnie uposażenie emerytów jest hańbą i urąga wszelkim warunkom bytu. Ale w artykule odnośnym „Gazety Porannej" sprawa jest jednak przedstawiona jeszcze zbyt różowo. W artykule tym jest powiedziane, że emeryci, których emerytura przewyższa 20 tys. mk. miesięcznie, otrzymali od 1. czerwca 50 prc., a od listopada 100 prc. podwyżki. — Otrzymali, ale tylko na papierze!

W rzeczywistości nic nie otrzymali. Ja, jako nauczycielka spensjonowana w maju br. mam pensję ponad 20 tys. mk. Zatem według rozporządzenia ministerjalnego powinnam była otrzymać od czerwca 50 prc. podwyżki. Niestety, czekając 7 miesięcy na wyasygnowanie emerytury, przy wielkich staraniach dopiero od listopada otrzymałam 50 prc. podwyżki. Więc za 5 miesięcy przeszło 75 tysięcy mk. mi przepadło, zaś owych 100 prc. dodatku od listopada nikt nie widział i prawdopodobnie nie zobaczy.

Obok nędznych poborów, muszę emeryci nadto czekać po kilka miesięcy na wyasygnowanie im ich „wielkich" dodatków. / Przytoczę przykład. Wdowa p. S. podwyższenie emerytury, należne jej podług nowej ustawy od października 1921, otrzymała dopiero w listopadzie 1922. Pytam, z czego ta wdowa żyć miała przez 13 miesięcy? I podobnie dzieje się ze wszystkimi emerytami, którzy w oczekiwaniu podwyżek mogą z głodu umrzeć. Bo co innego czeka emeryta przy takich emeryturach? Głodowa śmierć lub samobójstwo.

Podpisane M. N., emerytowana nauczycielka.

Podajemy ten głos pełen słusznego i zrozumiałego rozgoryczenia, a który jest wyrazem tysiecznych zastępów ginących z głodu emerytów, pod rozwagę i uwagę nowego Sejmu i przyszłego rządu.

Czas już powiedzieć: „satis est." Tak kwestji emerytalnej dłużej zostawić niepodobna. Jej rozwiązanie jest sprawą najpilniejszą, nieustępującą żadnym innym zadaniom czynników powołanych Ten, kto nie ma kęsa chleba, czekać żadną miarą nie może.

Czeskie procesy o szpiegostwo.

TRZECH OFICERÓW GENERALNEGO SZTABU NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

(s.) Przed sądem wojskowym w Pradze zakończył się wczoraj przeciw wyższym oficerom armji czechosłowackiej proces o szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw, stanowiący tylko jeden człon afery szpiegowskiej, która wobec innych obwinionych będzie się toczyła przed sądem cywilnym

Trzej oficerowie sztabu kapitan Gustaw Wolf, kap. Jan Wurm i por. Jerzy Nowakowsky są obwinieni o to, że pełniąc służbę przy głównej komendzie w Bernie, korzystali z powierzonych sobie dokumentów dla informowania poselstw zagranicznych w Pradze o stanie armji czeskiej, w szczególności o rozporządzeniach mobilizacyjnych. Według aktu oskarżenia mocarstwami, korzystającemi z tych usług miały być Niemcy, Węgry i Polska.

Oskarżeni w ciągu rozprawy częściowo przyznają się do winy odnośnie do szpiegostwa na rzecz Niemiec i Węgier, twierdzą jednak, mimo iż udowodnionem zostało, że za swoje usługi pobierali rozmaite sumy przez cywilnych pośredników, iż kierowały nimi jako Niemcami, pobudki ideowe. Chcieli w ten sposób przyczynić się do naprawienia krzywdy popełnionej na narodzie niemieckim...

Głównymi pomocnikami i pośrednikami w tej aferze byli: niemiecko-narodowy student Karol Schwabe i poseł do parlamentu Baeran, również nacjonalista niemiecki.

WYROK.

Praga. (PAT). Sąd dywizyjny ogłosił dziś wyrok w procesie o szpiegostwo. Nowakowski skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, Wurm na 4 i pół roku, Wolff na trzy lata ciężkiego więzienia.

Następnie przemawiali prezydent Neumann, przyrzekając opiekę, o ile gminie obecne warunki na to pozwolić mogą i kurator Sobiński, który podniósł zasługi rodziców, a młodzieży przypomniał jednego z pierwszych inicjatorów odbudowy śp. prof. Zdzisława Thulliego, który tak tragicznie zginął przed wakacjami, rażony piorunem na wycieczce szkolnej w Karpatach. Wkońcu składali podziękowania dyrektor zakładu Mazurek, a imieniem uczniów Włodzimierz Chrystowski. Na zakończenie porannej uroczystości uczeń T. Rudeński wygłosił z zapałem Mickiewicza „Odę do młodości", a po odśpiewaniu przez chór szkolny Jotejki: „Hasła młodzieży", nastąpiło wpisywanie się uczestników uroczystego aktu do księgi pamiątkowej Koła Rodzicielskiego, przyczem z całą życzliwością składano datki na pokrycie kosztów odbudowy.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 6 przy literalnie nabitej sali zebraną publicznością odegrało Koło amatorskie uczniów „Zemstę" Fredry. Trzeba było widzieć obok uczestników — bywalców teatralnych młodzież szkolną, z jak zapartym oddechem śledziła akcję i grę swoich kolegów. Trzeba przyznać, że młodzi aktorzy-amatorowie wywiązali się chlubnie z powierzonego sobie zadania. Jest to niewątpliwie zasługa reżysera prof. Wiktora Fiszera, który każdą rolę z uczniami wystudjował aż do najdrobniejszych szczegółów tak, że całości nic zupełnie zarzucić nie można. To też cieszyć się należy, że przybywa Lwowu scenka teatralna, która odda znaczne usługi młodzieży szkolnej, wyręczając nieraz i tak niezbyt starannie przygotowywane przedstawienia popołudniowe w Teatrze miejskim.

Na pochwałę zasługują młodzi aktorzy, jak Zenon Herczka w roli cześnika, Tadeusz Rudeński jako rejent — Mieczysław Niewiakowski jako Wacław, a Jerzy Wiodyga jako Papkin. Role kobiece odegrały bardzo starannie siostry p. Hala i Irena Denehlówne. Nawet mniejsze role były bez zarzutu wykonane, w których wystąpili uczniowie: Roman Sipczyński (jako Dyndalski), Adam Wiciński, Stanisław Ceglelski i Zbigniew Waltenberger. W antraktach przygrywało Kółko mandolinistów, którego piękną grę przyjmowała publiczność hucznymi oklaskami.

W miłym nastroju rozchodzili się wszyscy do domu, a pozostanie na sali tak licznie do końca przedstawienia było wyrazem uznania dla pracy rodziców i młodzieży. Niech więc to będzie dla nich bodźcem i zachętą do dalszej pracy, bo trudnoby było wymienić wszystkich tych, którzy bądź osobistą pracą bądź ofiarami przyczynili się do wykonania dzieła, jakiego nie posiada we Lwowie żaden zakład naukowy dla chłopców. Niechaj jednak wymienione nazwiska będą świadectwem, iż we Lwowie kiedy idzie o zbożną i narodową pracę, zawsze staną ochotnie obywatele, aby nieść pomoc, jak kto może i umie. Obok wyżej podanych ofiarodawców przedewszystkiem na podziękowanie zasługują panie: Śliwińska, Manzowa, Tynelska, Chrystowska, Ralska, Zaleszczukowa, Sawczynowa, Skórska, Sinczakowa, Hanakowa, Chlebowska, Maxowa, Stasiny, Huczkowska i Żarukowa. Z panów wymienić należy skarbnika Koła p. Ludwika Ralskiego, który nieraz własną pożyczką pokrywał wypłaty tygodniowe, dalej p. Konopackiego, właściciela pracowni ślusarskiej, który wiele prac dla teatrzyku wykonał zupełnie bezinteresownie. Osobistą pracą dopomagali pp. Manz, Siedmiograj, Szenderowicz, Hanak i sekretarz Koła Schier, nie wspominając już o wielu innych ofiarodawcach i członkach obu Kół.

A kiedy dzieło zostało doprowadzone szczęśliwie do końca, to niech dla wszystkich współpracowników i ofiarodawców nagrodą będzie przeświadczenie, że scenka przez nich ufundowana stanie się ważnym czynnikiem kształcącym w życiu naszej młodzieży szkolnej.

St. Żur.

Kaplica w Brodach w rękach katolickich.

Właściciel żąda 70 milj. marek.

(Od specjalnie wysłanego sprawozdawcy „Gazety Porannej“).

Brody, 15. grudnia.

Oświetlając w dalszym ciągu sprawę odzyskania kaplicy dawnego klasztoru Sióstr Dominikanek w Brodach, zaznaczyć należy, że akcja ludności chrześcijańskiej zaczęła się od piątku, w dniu święta Matki Boskiej, kiedy to — jak fama niesie — sprzątającej salę służącej miała objawić się w habicie Matka Boska. I ta właśnie wieść o niezwykłem zjawisku, rozszerzona natychmiast po mieście, jest zaczątkiem i motywem zajęcia dawnej kaplicy.

W miarę więc, jak się wieść rozszerzała wśród ludności, bardzo wiele osób biegło pojedynczo i grupkami do kaplicy, do której drzwi po ucieczce przerażonej służącej były otwarte.

Zaraz po wejściu do kaplicy kilku przybyłych pierwszych chrześcijan, żydzi z sąsiedztwa klasztoru usiłowali usunąć ludzi i zamknąć kaplicę. Do tego jednak nie przyszło, gdyż ciekawi oraz pobożni napływali dalej i **zamknięcie kaplicy było już niemożliwe.**

Ludność w dalszym ciągu dniem i nocą modli się, śpiewając pieśni nabożne i patrjotyczne. Obecnie w kaplicy tej ustawiono prowizoryczny ołtarz, kilka ławek i wniesiono fisharmonjum, zastępujące organy. Co wieczora przy oświetlonym ołtarzu świecami członkowie bractwa przy kościele parafjalnym, odprawiają — naturalnie bez księdza — modły.

Wieść o zajęciu dawnej kaplicy szerzy się szybko nie tylko w powiecie brodzkim, ale i w dalszych powiatach. Zewsząd śpieszą tłumnie nabożni ludzie i gromadzą się w kaplicy, **wznosząc dziękczynne modlitwy za odzyskanie uświęconego miejsca.**

Na zebraniu wiernych w „Gwieździe“ uchwalono na razie właścicielowi Kristjampolerowi płacić za najęcie sali i oddanie tejże do użytku chrześcijan. Następnie wybrano specjalny komitet, który ma zająć się zrealizowaniem wykupna całego klasztoru, za który trzeba zapłacić **siedmdziesiąt miljonów marek.** To też **komitet uchwalił wezwać katolickie społeczeństwo całej Polski do składek na wykupno tego klasztoru z kościółkiem,** będącego zarazem zabytkiem historycznym, kryjącym groby Koniecpolskiego i innych zasłużonych Polaków. Również uchwalono wnieść memorjał do rządu, aby ten pośpieszył z wydatną pomocą w wykupnie budynku.

W ostatnich kilku dniach **ludność katolicka z Brodów złożyła już cztery miljony marek.**

Zajęcie kaplicy odbyło się zupełnie spokojnie, który to poważny i religijnie nastrojony spokój do dziś panuje. Komitet obszerny, utworzony ze wszystkich warstw społeczeństwa, czuwa nad spokojem. **Wyrozumiałe też stanowisko zajmują żydzi, wśród których dały się słyszeć głosy, że obowiązkiem żydów jest odstąpić ludności chrześcijańskiej cały budynek bez stawiania większych trudności.**

* * *

W jutrzejszym numerze „Gazety Porannej“ obok dalszych wiadomości, podamy kilka oryginalnych zdjęć z kaplicy i budynku, wykonanych na miejscu przez umyślnie wysłanego tam naszego ilustratora.

MORDERCY GAJOWEGO BŁUDNEGO



Piotr Kluczka i Mikołaj Łatoszyński.

Fatalny wypadek zabójstwa w Brodach.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Brody, 15. grudnia.

Dziś przed południem w mieście wybuchło nagłe zamięszanie, **które nie ma wcale nic wspólnego ze sprawą zajęcia kaplicy w dawnym klasztorze.** Zamięszanie to powstało wskutek wypadku, jaki wydarzył się w jednym z szynków w Rynku.

Oto wskutek nieporozumienia, powstałego między jakimś chłopem a żydem na tle gry w karty, przyszło do sprzeczki, w czasie której żyd uderzył kułakiem chłopa w głowę. Uderzenie było fatalne, **gdyż chłop uderzony w skroń, na miejscu zakończył życie.**

Po zajściu żyd zbiegł, a nikt z świadków nie mógł zapodać jego nazwiska. Również nazwisko zmarłego chłopa nikomu nie jest znane.

Wskutek tego w mieście powstał popłoch. Zawiadomiona o fakcie policja rozpoczęła natychmiast śledztwo celem ujęcia sprawcy zabójstwa. Na razie nie osiągnięto żadnego dodatniego wyniku.

Aby zapobiedz ewentualnym awanturom i ekscesom przeciw żydom, władze bezzwłocznie wydały odpowiednie zarządzenia. Wzmocniono posterunki policyjne, a na ulice wysłano patrole ułańskie. Do późnego wieczora panował w mieście zupełny spokój.

Mordercy gajowego przed sądem doraźnym.

Lwów, 16 grudnia.

(d) Wczoraj punktualnie o godz. 9 rano w sali sądu apelacyjnego rozpoczęła się dalsza rozprawa przeciw Łatoszyńskiemu i Kluczce z Rekińca, oskarżonym o zamordowanie gajowego Błudnego. Na wstępie rozprawy przewodniczący radca Meyer wezwał sądowych lekarzy do wydania orzeczenia.

ORZECZENIE LEKARZY.

Lekarz **dr. Rodziński** oświadczył na podstawie protokołu przeprowadzonej sekcji, że ś. p. Błudny zmarł śmiercią gwałtowną wskutek postrzału, którego wlot znajduje się na wysokości drugiego kręgu piersiowego, wylot zaś pod prawym obojczykiem. Kanał postrzałowy zdruzgotał drugi krąg piersiowy kręgosłupa na przestrzeni 4 cm., uniósł ze sobą odłamki kostne, działające również jako pociski ku przodowi i wyszarpawszy szczyt płuca prawego, wyszły poniżej prawego obojczyka, załamawszy go zupełnie. Mimo braku śladów wewnętrznych skrwawienia, w protokole sekcyjnym twierdzi dr. Rodziński, że śmierć nastąpiła raz wskutek utraty znacznej ilości krwi na zewnątrz ciała z powodu zranienia naczyń krwionośnych, **a przedewszystkiem tętnicy podobojczykowej prawej, a powtóre wskutek zmiażdżenia drugiego kręgu piersiowego.**

Z JAKIEJ ODLEGŁOŚCI PADŁ STRZAŁ.

Co do odległości, z której strzał był oddany, dr. Rodziński zaznacza, że o ile prawdą jest podanie przez oskarżonego Łatoszyńskiego, że nie strzelał on pociskiem spreparowanym „dum-dum“, **to oddał on strzał z bliska,** z kilku lub kilkunastu kroków, za czem przemawia rozległe zmiażdżenie drugiego kręgu piersiowego i wielokrotne złamanie obojczyka prawego. Takie same spustoszenie w ciele ludzkiem nastąpić mogło **z większej odległości lecz pociskiem spreparowanym „dum-dum“.**

Do wywodów dr. Rodzińskiego przyłączył się także drugi znawca sądowy dr. Balicki.

JESZCZE JEDEN WSPÓŁWINNY.

Z kolei przesłuchano **Michała Burkę,** który przebywa w areszcie śledczym tutejszego sądu karnego, jako oskarżony o dalszy współudział w morderstwie Błudnego. Burko, niezaprzysiężony zeznaje, że pewnego razu przyszedł do gospodarza Zająca, u którego był właśnie oskarżony Łatoszyński. Burko słyszał, jak Łatoszyński mówił: **„Dobrze byłoby zabić Błudnego, a wtedy byłoby mi dobrze“,** przyczem wyraził się, że on niema strzelby, podczas gdy Błudny ma bardzo dobrą. **Dalej świadek ten stwierdził, że śp. Błudny był bardzo wiernym gajowym i nie pozwalał ludziom**

kraść w lesie, co też nie było na rękę Łatoszyńskiemu. Z końcowych zaś zeznań Burki wyszło na jaw, że Łatoszyński namawiał go do udziału w morderstwie i wołał świadka na naradę, lecz ten nie poszedł, chociaż pozornie na to się zgodził.

Następnie zeznawali: **Edward Wagner**, przodownik policji państw. i komendant posterunku w Mostach Wielkich, oraz wywiadowcy urzędu śledczego we Lwowie, **Kazimierz Bandrowski i Walenty Lorch**. Świadkowie ci przedstawili cały tok prowadzonego śledztwa, przyznanie się Łatoszyńskiego do morderstwa oraz w jaki sposób odnaleziono strzelbę Bludnego, ukrytą w zagrodzie Jana Lewickiego.

ZEZNANIA SZWAGRA.

Na wniosek obrońców przesłuchano wreszcie ostatniego świadka **Wasyla Falbotę**, krawca z Reklińca, a szwagra oskarżonego Kluczki. Świadek ten pod przysięgą stwierdził, że na dwa dni przed dokonaniem morderstwa przyszedł do Kluczki, u którego zastał Łatoszyńskiego. Wszedł on w chwili, gdy Łatoszyński mówił: „Ty nie wystarasz się o strzelbę, ja sam o nią postaram się — już mam takiego pana, że za dwa lub trzy dni da mi on strzelbę". Zeznania te są nader korzystne dla oskarżonego Kluczki.

Po odczytaniu doniesienia policyjnego i urzędowych świadectw oskarżonych przewodniczący trybunału radca Meyer zamknął postępowanie dowodowe. Prokurator **Sywulak** wygłosił końcowe oskarżenie, poczem przemawiali obrońcy. Pierwszy mówił adwokat **dr. Batycki** imieniem klijenta swojego Łatoszyńskiego, mając ciężki orzech do zgryzienia ze względu na to, że Łatoszyński przyznał się do czynu karygodnego. Po przemówieniu adwokata **dr. Jankiewicza** w obronie oskarżonego Kluczki, przewodniczący rozprawę zamknął, oznajmiając, że wyrok trybunału ogłoszony będzie dziś w sobotę o godz. 10 rano w sali sądu apelacyjnego.

CZY WYROK ŚMIERCI BĘDZIE WYKONANY?

Rozprawa ta w sferach prawniczych wywołała wielkie zaciekawienie ze względu na to, jak się zachowa pierwszy prezydent Rzplitej p. Narutowicz, wobec zapaść mającego wyroku. Nie ulega kwestji, że w każdym razie co do Łatoszyńskiego będzie wyrok zasądzający go na śmierć. A zatem nasuwa się pytanie, czy p. Narutowicz wogóle pierwszy wyrok śmierci, wydany za jego prezydentury, zechce podpisać.

Spiskowcy świętojurscy przed sądem.

(Dziewiętnasty dzień rozprawy).

Lwów, 16. grudnia.

Przewodniczący ogłosił wczoraj uchwałę trybunału, dopuszczającą powołanie świadków Schwarza i Jędrzejowa.

Obrońca dr. Landau zarzucił obecnemu na sali sądowej komisarzowi Iwachowowi wpływanie na świadka Jędrzejowa przez informowanie go o nazwiskach poszczególnych oskarżonych w czasie przeprowadzenia ich przez korytarz do sali sądowej.

Świadek Jan Jędrzejów, wywiadowca policji, zaprzeczył zarzutowi dra Landaua, poczem agnoskował kilku oskarżonych, którzy byli pod jego inwigilacją.

Następnie rozpoczęto monotonne odczytywanie protokołów policyjnych, oraz innych dokumentów i o godz 13 odroczono rozprawę do dziś rana.

KRONIKA.

—o—

Lwów, 16. grudnia.

OGÓLNA AMNESTJA POLITYCZNA.

„Kurjer Poranny" donosi, że NPR. podało do laski marszałkowskiej nagły wniosek w sprawie ogólnej amnestji politycznej.

Koncesje na kinematografy. Do wojewodów nadchodzą do zatwierdzenia uchwały różnych sejmików powiatowych, głoszące, że w danym powiecie koncesje na kinematografy wydawane będą z warunkiem przyjmowania do pracy w kinematografach zdemobilizowanych żołnierzy. — Nadto — według tych uchwał — dochód czysty z pierwszego dnia każdego miesiąca winien być obracany na cele opieki społecznej w danym powiecie.

Żądają dóbr ks. Bertrama. Zakres działalności administratora diecezji górnośląskiej ks. Hlonda obejmuje tylko Śląsk Górny. Za uniezależnienie Śląska Cieszyńskiego żądają Niemcy zwrotu dóbr, skonfiskowanych arcyb. ks. Bertramowi, położonych w Wielkopolsce.

Wpisy za dzieci urzędników. Świeżo rozesłano okólnik do urzędników państwowych, że zapomogi na wpisy szkolne za dzieci urzędników udzielane będą także urzędnikom kontraktowym. Wyłączeni są jednak ci kontraktowi, których wynagrodzenie umowne jest wyższe od pełnego uposażenia miesięcznego urzędników spełniających analogiczne czynności i mających podobne kwalifikacje. Dalej wyłączeni są pracownicy sezonowi oraz tymczasowi i kontraktowi, którzy nie są obowiązani do pracy przez pełną liczbę godzin urzędniczych. Poza tem na wpisy otrzymują jedynie urzędnicy zajęci stale na obszarze Rzeczypospolitej polskiej.

Język polski w szkołach wojsk francuskich. Francuskie min. wojny zwróciło się do polskiego min. spraw zagranicznych z prośbą o odkomenderowanie oficera polskiego, posiadającego kwalifikacje nauczycielskie, celem wykładania języka polskiego w szkole wojskowej francuskiej. W Saint-Cyr zgłosiło się do studjum języka polskiego w tamt. szkole wojskowej 130 słuchaczy.

Jedenaście operacji wskutek radjum. W szpitalu paryskim Lariboisiera odjęto prawą rękę radiologowi tego szpitala, dr. Vaillantowi. Jest to już jedenasta operacja, której poddać się musiał dr. Vaillant wskutek niszczącego wpływu promieni radu na tkanki organizmu ludzkiego. Pomimo strasznych skutków, jakie pociągało za sobą dla niego stosowanie leczenia radem, dzielny lekarz wytrwał do ostatka na stanowisku. Niedawno musiano amputować mu lewą rękę, teraz zaś postradał i prawą.

Ośmiu nowych kardynałów. Po nabożeństwie uroczystem w kaplicy sykstyńskiej i po wręczeniu ośmiu nowym kardynałom kapeluszy kardynalskich, delegacja medjolańska wręczyła papieżowi mitrę wysadzaną kamieniami.

Kryzys w przemyśle niemieckim. W niemieckim przemyśle zagranicznym daje się ograniczyć ciężki kryzys. 23 fabryk cygar będzie unieruchomionych. Fabryki te uchwaliły połączyć się w towarzystwo komandytowe, ażeby skuteczniej zwalczać trudności gospodarcze.

Znowu Lenin. „Times" donosi z Rygi, jakoby stan zdrowia Lenina się pogorszył. Zajęcia umysłowe musiał on ograniczyć do minimum.

Kradzież koni ze saniami. Wczoraj w południe skradziono na pl. Solskim Janowi Morozowi, z Obroszyna, który na chwilę wstąpił do sklepu, konie wraz z saniami, wartości 1 miljona marek.

Włamywacz-niewiniątko. Jeden z lokatorów przytrzymał wczoraj na strychu w domu przy ul. Akademickiej 22 ukrywającego się tam Władysława Seniowa, lat 17, zam. przy ul. Kołłątaja 6, który dostał się tam przez rozbicie kłódki u drzwi. Przed posterunkowym policji, któremu oddano go w ręce, tłumaczył się, że w scenie między rodzicami stanął po stronie matki, za co ojciec go chciał bić i gonił go. Obawiając się więc razów ojcowskich, schronił się na cudzy strych.

Przejechanie. Na pl. Gołuchowskich przejechał wczoraj szofer Wincenty Morawiec samochodem nr. 718, 13-letnią córkę Fogla Raucha. Ciężko poranioną odstawiono w stanie groźnym do szpitala.

Ukaranie poborowego za pijaństwo. Komendant komisji przeglądowej ukarał poborowego Grzegorza Wiblego 3-dniowym aresztem za stawienie się przed komisją w nietrzeźwym stanie.

Kradzieże. Z poczekalni Kasy Chorych przy ul. Brajerowskiej 8, skradziono drowi Dawidowi Rejzesowi futro, wartości 3 mil. marek. — Z zamkniętego przedpokoju przy ul. Łyczakowskiej 50, Wacławowi Borzemskiemu skradziono płaszcz i czapkę, wartości pół mil. mk., a z mieszkania Tekli Słuchały przy ul. Sobieskiego 29, garderobę, wartości 200.000 mk.

Interes na złocie nie zawsze jest złoty. Przekonał się o tem Mieczysław Józefczyk, obywatel z Kleparowa, który za sprzedaż dwóch miedzianych pierścionków jako złote, dostał się do kozy.

Polski Bank Handlowo-Przemysłowy Ska Akc. w Krakowie. W piątek, dnia 8. grudnia odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy. Obradom przewodniczył dr. Adam Nagórski, adw. w Warszawie. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem Dyrekcji i Komitetu Rewizyjnego, zgromadzeni Akcjonarjusze Polskiego Banku Handlowo-Przemysłowego odwołali dotychczasową Radę Zawiadowczą i Dyrektora Generalnego Romana A. Wandzela. Nową Radę Zawiadowczą wybrano w następującym składzie: pp. profesor Skowroński Bernard, Prezes Polskiego Towarzystwa Handlowo Przem. Detroit Michigan w Ameryce. Dr. Gabryjelski Józef, adwokat Kraków. Stanko Szymon, notarjusz, Detroit, Michigan, Ameryka. Nowacki Stanisław, przemysłowiec, Wielkopolska.

Ile ropy produkujemy?

Rząd zamierza zakazać wywozu ropy wobec małej produkcji.

Jak się dowiadujemy ogólna ilość szybów w naszych zagłębiach naftowych wynosiła pod koniec pierwszego półrocza br. 2485 szybów, z czego przypada na okręg drohobycki 1321, jasielski 935, stanisławowski 199 szybów.

Wyprodukowano 34.265 cystern (po 10 tys. kg.), na własne potrzeby zużyto 2827, na manco, zanieczyszczenie i straty przy tłoczeniu odpadło 3651. Czysta produkcja wynosiła 27.787 cystern.

Zagranicę wysłano 4435 cystern.

Włamanie do kasy wagonów sypialnych.

Warszawa. (m). Niewykryci włamywacze dostali się dzisiaj do kasy Towarzystwa wagonów sypialnych w Bristolu i rozbiwszy zapomocą ostrego drąga zrabowali z niej 5 miljonów marek, 6 tysięcy franków, pewną ilość dolarów i funtów szterlingów. Razem około 18 miljonów marek.

Stwierdzono, że włamywacze ci próli kasę w rękawiczkach. Stratę ponosi w tym wypadku Tow. asekuracyjne we Francji, w **którym wagony sypialne były ubezpieczone na 35 miljonów marek.**

Tomaka Jan, inżynier, Warszawa. Jasiński Władysław, kupiec, Tomaka Wojciech, kupiec. Kościelniak Michał, rolnik, Bydgoszcz. Szary Walenty, rolnik. Haber Wojciech, kupiec. — Po odbytem zebraniu odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej, na którem w miejsce ustępującego członka p. Habera Wojciecha kooptowano jednomyślnie na Członka Rady p. Dra Marjana Lindego, byłego posła Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie. W ten sposób skompletowana Rada Zawiadowcza wybrała przez aklamację prezesem p. dra Marjana Lindego, na zastępców dra Józefa Gabryjelskiego, p. Stanisława Nowackiego. Następnie Rada Zawiadowcza mianowała Dyrektoram Centrali dotychczasowych Dyrektorów p. Franciszka Klimczaka, p. Włodzimierza Srokowskiego i dra Mieczysława Wytrwala. Dyrektorem Oddziału Lwowskiego dotychczasowego Dyrektora p. Józefa Zathera. — W charakterze Komisarza Rządowego obecnymi byli na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, jakoteż na posiedzeniu Rady Nadzorczej p. dr. Eugenjusz Buczkowski, jako delegat Ministerstwa Skarbu, oraz jako starszy Radca Skarbu p. Mieczysław Mayer, jako Komisarz Rządowy. — Protokół prowadził p. Rejent dr. Stanisław Stein.

Wystawa ozdób na drzewko urządzona staraniem Kół młodz. Czerw. Krzyża Sem. naucz. żeń. **odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 11 przedpoł. w sali gimnastycznej.**

TELEGRAMY.

DYMISJA RZĄDU.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej przesłał prezydentowi ministrów Nowakowi następujące pismo: Do Pana Prezydenta Ministrów Profesora Juljana Ignacego Nowaka, w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi 14 grudnia prośby o dymisję zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów wraz z całym gabinetem. Równocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym Ministrom i Kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu. Nadto zaś wobec złożenia przezemnie w myśl art. 24 ustawy z 27 lipca 1922 r. Dziennik Ustaw nr. 66 poz. 596 przy uwzględnieniu postanowień z art. 53 konstytucji z 17 marca urzędu ministra spraw zagranicznych poruczam Panu w tym okresie przejściowym kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych. Podpisano: Warszawa 15. grudnia. Prezydent Narutowicz. — Prezydent Nowak.

MARSZ. PIŁSUDSKI WYJEŻDŻA DO WILNA.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Polski" donosi, że marsz. Piłsudski przeniósł się na razie do mieszkania prywatnego. W dniach najbliższych wraz z rodziną wyjeżdża na parotygodniowy odpoczynek do Wilna, gdzie zamieszka u rodziny.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (AW). Przewodnictwa i zastępstwa w komisjach sejmowych przedstawiają się następująco: 1) Kom. zagr. Dąbski, Marjan Seyda, 2) kom. konstyt. Lutosławski, Dębski, 3) kom. budżet. Głąbiński, Osiecki, 4) kom. przemysłowo-handl. Wierzbicki, Dymowski, 5) komunikacyjna Barteł dr Rubin Johas. 6) kom. administr. Thugutt, vacat 7) kom. prawnicza dr. Marek, Mieczkowski, 8) kom. rolnicza Wilkoński, Stanizskis, 9) kom. ochrony pracy ks. Wójcicki, Reger, 10) kom. opieki społecznej Bigoński, vacat, 11) kom. oświaty Sołtyk Mendrys, 12) kom. regulaminowa Grabski i Liebermann.

PARTYJNY ROZDZIAŁ KOM. SEJMOWYCH.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszym konwencie senjorów ustalono, że w wielkich komisjach (po 31 członków) zasiadać będzie 7 przedstawicieli ZLN., (w komisjach zagranicznej i odbudowy kraju po 8), pięciu z PSL., 3—4 z Wyzwolenia, po 3 z PPS. i Ch. D., 2 z klubu żydowskiego, po 2 z klubu chrześcijańsko-narodowego, 1 do 2 z klubów ukraińskiego, NPR. Niemców i Białorusinów.

PIASTOWCY CHCĄ RZĄDU KOALICYJNEGO.

Warszawa. (AW.) „Piast" powziął w dniu wczorajszym uchwałę, w której wyraża przekonanie, że tylko współpraca wszystkich czynników państwowotwórczych może sprostać trudnym zadaniom chwili, wprowadzić spokój i porządek, pod nieść stan finansowy, administracyjny, gospodarczy państwa. Przyczynić się do tego muszą wszystkie stronnictwa sejmowe. „Piast" oświadcza się **za stworzeniem rządu koalicyjnego.**

ZGON OFIARY ROZRUCHÓW.

Warszawa. (m). Oprócz dwóch robotników Kozłowskiego i Kałuszyńskiego, którzy zmarli wskutek odniesionych ran w czasie ostatnich zajść, zmarła obecnie trzecia ofiara zaburzeń Antonina Cegielska

ILE POCHŁANIAJĄ FLOTY WOJENNE.

Paryż. (PAT). Minister marynarki zapowiedział w Izbie, że rząd przedłoży w styczniu układ waszyngtoński celem ratyfikacji. W czasie rozpraw nad budżetem marynarki deputowany Chassedeine oświadczył, że budżet marynarki francuskiej wynosi 1.043.221.236 franków podczas gdy budżet marynarki angielskiej wynosi przeszło 4 miljardy. Stanów Zjedn. 4 miljardy 460 miljonów dolarów, a budżet Japonji 2 miljardy franków.

Z teatrów.

Gościnny występ B. Popowa bohaterskiego barytona b. stołecznych scen rosyjskich, który odbędzie się w niedzielę w Teatrze Wielkim, wzbudził duże zainteresowanie tembardziej, że artysta wystąpi tylko jedyny raz. Ceny biletów nie zostały podwyższone.

„Lohengrin". Genialne dzieło Ryszarda Wagnera ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie we wtorek 19 bm. Dyrekcja wyposaży „Lohengrina" w cały przepych dekoracyjny i kostjumowy. Część tych kostjumów została sprowadzona z zagranicy, te zaś, które mogły być sporządzone w kraju, przygotowały nasze pracownie. Dyryguje kapelmistrz Wolfstal, reżyseruje p. Okoński. W przedstawieniu biorą udział najcenniejsze siły naszej opery.

TEATR WIELKI.

Sobota 16. grudnia o godz. 3 **„Bracia Lerche"** komedja w 3 aktach A. Asnyka.

Sobota, 16. grudnia, o godz. 7.30: **„Coppelia"** — balet w 3 aktach.

Niedziela 17. grudnia o godz. 3.30 **„Dzieci ziemi"** sztuka w 3 aktach Rittnera (50 proc. zniżki).

Niedziela 17. grudnia o godz. 7 **„Bal maskowy"** opera Verdiego (gościnny występ B. Popowa).

Poniedziałek 18. grudnia generalna próba z „Lohengrina".

TEATR MAŁY.

Sobota, 16. grudnia, o godz. 7 **„Sublokatorka"**, krotochwila w 3 aktach.

Niedziela 17. grudnia o godz. 7 **„Sublokatorka"** krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Poniedziałek 18. grudnia o godz. 7 **„Sublokatorka"** krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Wtorek 19. grudnia o godz. 7 **„Sublokatorka"** krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Środa 20. grudnia o godz. 7 **„Jastrząb"** sztuka w 3 aktach Croisseta (premjera).

Czwartek 21. grudnia o godz. 7 **„Jastrząb"** sztuka w 3 aktach Croisseta.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 16. grudnia o godz. 7 **„Japonka"** operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Niedziela 17. grudnia o godz. 3 **„Japonka"** operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Niedziela 17. grudnia o godz. 7 **„Słomiana wdówka"** operetka w 3 aktach Blecha.

Poniedziałek 18. grudnia o godz. 7 **„Słomiana wdówka"** operetka w 3 aktach Blecha.

EKONOMISTA.

—o—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

W akcjach przemysłowych i walutach ruch średni. Kursa akcji nie uległy większym zmianom. Waluty zniżkowe. Chodorowskie ustaliły się przy kursie 25000 (w Krakowie 25500 do 26000). Olkos zakończył kursem 21000 (w Krakowie 22000). Gafota z 2600 awansowała do 3100, niedef. 2350. Polska Nafta 4200 (w Warszawie 4250 do 4450). Ćmielów początkowo 6800, przy końcu 6750, niedefektywny. Karpalit 4400. Rakszawa 14500. Pocisk z 3000 poszedł w górę na 3100. PTH. rozpoczął i zakończył kursem 1850 (w Krakowie 1925 do 2000). Pol. Tow. Budowlane 3600 potem 3500. Parowozy 7100, przy końcu 6800. Pezet 3000. Siersza el. 2100. Bank Hipoteczny zakończył 2000. Ziemski Bank Kredytowy 2100. Dolary

18200 (w Warszawie 17975 do 18050, w Krakowie 18325). Berlin wahał się między kursem 2'35 a 2'48 (w Warszawie 2'27 i pół do 2'30, w Krakowie 2'40 do 2'49). Praga spadła na 561 (w Warszawie 560 do 565, w Krakowie 562 i pół do 565). Zurych zakończył 3460 (w Warszawie 3450 do 3465). — Londyn tańszy, kurs wahał się między 83750 do 84600 (w Warszawie 84000 do 84100). Czerniowce 113, potem 114. Paryż u nas 1285 (w Warszawie 1297 i pół do 1305). Budapeszt pod koniec 7'85. Wiedeń 26'40 (w Warszawie 26'25 do 26 i pół, w Krakowie 26'25). Belgia przy końcu 1180 (w Warszawie 1180 do 1195). Płacono za korony czeskie 562, za leje 110, za marki niemieckie 2'35 i 2'40. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Tendencja chwiejna, ceny zmieniają się przy dolarach o 100 do 120 punktów, przy innych o 40 do 50 punktów. Obrót średni. Na marki niemieckie zwyżka o 20 do 25 punktów.

Dolary amerykańskie 18100 do 18150, jedynki i dwójki 17900 do 17950, dolary kanadyjskie 17800 do 17850, jedynki i dwójki 17600 do 17650, marki niemieckie 2'35 do 2'40, setki 2'20 do 2'30, korony czeskie 560 do 570, leje 107 do 107'50, drobne 104 do 105, austriackie tysiączki now. em. 500 do 550, austr. tys. star. em. 3300 do 3350, setki now. em. 50 do 55, setki star. em. 240 do 250, 50-kor. 85 do 100, 20-kor. 24 do 28, 10-kor. 12 do 14, jedynki i dwójki 0'50 do 0'55, austrjackie stempl. 27 do 27'50, austr. przekazy 28 do 28'50, ruble pięciosetki 1'15 do 1'20, setki 1'20 do 1'25, 10-rub. 1 do 1'10, reszta drobnych 0'60 do 0'65, dumskie tysiączki 20 do 25, 250 rub. 15 do 18, karbowańce 0'90 do 1'05, hrywny 1'15 do 1'20, franki francuskie 1250 do 1280, funty szterl. 00.00, franki szwajcarskie 3300 do 3350.

Złoto: 20-koronówki 70500 do 71500, 20-frankówki 69000 do 70000, 20-mark. 74000 do 75000, funty szterl. 69000 do 70000, 10-rub. 89000 do 91000, dolary 16000 do 16100.

Srebro: korony 1345 do 1350, 5-koronówki 7000 do 7100, floreny 3650 do 3700, ruble 5800 do 5850, kopiejki 28 do 28'50, dolary amerykańskie 11000 do 11200, dolary kanad. 10000 do 10200, leje 1340 do 1345

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Akcje. Transakcje: Polskie Tow. handl. 2000; Pharma 7000; Żegluga polska 500; Zieleniewski 17600; Trzebinia fabryka masz. 8200; Pocisk 3700; Ćmielów 11500; Szczakowa 69000; Impex 425; Górka 28000; Tepege 17100; Polska Nafta 4500; Oikos 22000; Rafin. Chodorów 26000; Elektrownia Siersza 2600.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. 18350; kanadyjskie 1320; franki belgijsk. 2000; szwajcarskie 3492.50; funty szterlingi 85350; marki niem. 2.49; kor. austr. 0.26 i jedna czw.; czechosłowackie 562.50; liry włoskie 918; floreny holenderskie 740.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (m) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej akcje słabiej, tendencja dla walut i dewiz zagranicznych stosunkowo chwiejna, w ciągu zebrania mocniejsza.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (PAT). Transakcje. 5-prc. listy zast. m. Warszawy 355.

Waluty i dewizy. Transakcje. Dolary Stan. Zj. 17975, franki franc. 1295, franki belg. 1185, marki niem. 2.40.

Czeki. Transakcje. Na Belgię 1190. Berlin 2.40, Gdańsk 2.45, Holandję 7275, Londyn 84100, Nowy Jork 17950, Paryż 1300, Sztokholm 4980. Szwajcarja 3460, Wiedeń 0.26 1/4, Włochy 912 i pół Praga 560.

Akcje. Transakcje. Bank Handl. 31000, Bank dla Handl. i Przem. 24000, Bank Kred. Warsz 15000, Warsz. kop. węgla 86000, Lilpop, Rau i Löw. 59500, Ostrowieckie zakl. 63000, Rohn i Bieliński 13500, Starachowice 49500, Fabr. parow 7100, Polska Nafta 4450, Bebel 16550.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 15 grudnia.

(PAT). Początkowe. Berlin 0.06 7/8 Nowy Jork 527, Londyn 24.51, Paryż 38.05, Medjolan 24.47 i pół, Praga 16.15, Budapeszt 0.22 3/4, Zagrzeb 1.55, Warszawa 0.03 1/4, Wiedeń 0.0075. Austr. kor. stempl. 0.0076.

Zurych, 15 grudnia.

(PAT). Końcowe. Berlin 0.07 1/4. Holandja 211. Nowy Jork 526.87, Londyn 24.49, Paryż 38.30, Praga 16.16. Budapeszt 0.22 3/4, Bukareszt 1.50, Zagrzeb 1.50, Sofja 3.95. Warszawa 0.03 1/4, Wiedeń 0.00 75, Austr. kor. stempl. 0.0076

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 16. grudnia.

Ogólny obrót 100 ton.

Na giełdzie transakcje w pszenicy po 61000 loco Chorostków, w życie po 39200 loco Wybranówka i po 40000 loco Łanowce, oraz w owsie po 39000 Tarnopol.

Silny popyt za zbożem twardem i owsem dobrej jakości przy słabej podaży.

Ofiarują przeważnie zboża sort pośledniejszych, w szczególności pszenicy.

Silny popyt za strączkowemi przy bardzo miernej podaży.

Słoma i siano poszukiwane. W ziemniakach wielka podaż bez popytu.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 18. grudnia 1922, o godz. 5 po poł.



PRZYJAZD TRENERA LEKKOATLETYCZNEGO.

Dnia 13. b. m. przybył z Warszawy do Lwowa trener lekkoatletyczny, Finlandczyk, p. Hantworgh, wysłany przez P. Z. L. A. w celu poprowadzenia kilkudniowego kursu lekkoatletycznego. P. Hantwargh, który zabawi we Lwowie do 18. b. m. włącznie rozpoczął wczoraj w sali „Sokoła-Macierzy“ swą działalność pokazami podstawowych ćwiczeń. Dalsze pokazy odbędą się dziś o godzinie 8 wieczorem w sali „Sokoła-Macierzy“, oraz 17. i 18. b. m. przed południem prawdopodobnie w jednej z ujeżdżalni wojskowych. 16. b. m. wygłosi p. Hantwargh w sali „Sokoła-Macierzy“ odczyt o lekkiej atletyce o godzinie 8 wieczór.

*

Sekcja Narciarzy I. L. K. S. „Czarni“. Ministerstwo kolei żelaznych uruchomiło pociąg specjalny na linji Lwów - Ławoczne. Pociąg ten wyjeżdża ze Lwowa w każdą sobotę i dni przedświąteczne o godz. 16.15, a celem jego danie możności wczesnego przybycia narciarzom do Tuchli czy Sławska. Jest nadzwyczaj dogodnym w przeciwieństwie do dotychczasowego, którym przyjeżdżało się do Sławska już nad ranem. Pociąg ten zaczął kursować z dniem 15. b. m., to też nim wyjeżdża dziś wycieczka Sekcji Narciarzy „Czarnych“ do Sławska. W programie ćwiczenia, a dla bardziej obytych z górami wycieczka na Trościan. Powrót nastąpi do Lwowa w niedzielę 17. b. m., o godz. 10 wieczór. Zbiórka w westibulu Dworca Głównego o godz. 4 po poł.

Wieczór projekcyjny Sekcji Narciarzy I. L. K. S. „Czarni“ odbędzie się w środę 20. b. m., o godz. 7 wieczorem, na który też zaprasza wszystkich narciarzy i sportowców. Lokal Klubu, ul. Rutowskiego l. 8. I. p.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę, 17. b. m., wycieczkę w okolice Lwowa. Zbiórka przed Szkołą Przemysłową o godzinie 9 i pół

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Kursy gimnazjalne do matury do klas poszczególnych. Wpisy: Łyczakowska 34, III. p. od g. 11—12. 7847

POSADY I PRACE

Leśniczy, Ślązak, młody, energiczny, z egzaminem państwowym, na samoistnego gospodarza leśnego, z praktyką w hodowli i eksploatacji lasu, oraz w pomiarach, ze znajomościami tartacznemi zmieni posadę. Główny warunek: możność prowadzenia gospodarstwa domowego. Pójdzie na kresy. Zgłoszenia pod Zarząd leśny Łętownia, poczta Przemyśl. 8039

CHEMICZKA, studja odbyte zagranicą, poszukuje zajęcia w większem przedsiębiorstwie chemicznem. — Łaskawe zgłoszenia pod „Dr. M.“ „Gazeta Poranna“ Lwów, Sokoła 4. 8028

Poszukuje się chłopca do posyłek do biura. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Spółki Akcyjnej Wydawniczej, ulica Senatorska 6. 8012

Rutynowana, fachowo - uzdolniona z kilku-letnią praktyką, ewentualnie nawet samodzielna siła buchalteryjna, z powodu stosunków rodzinnych pragnie zmienić posadę, reflektuje również na wyjazd. Zgłoszenia pod „Rutynowana“ wraz z podaniem warunków przyjmuje Administracja. 8060

Technika dentystycznego pierwszorzędnego, zupełnie biegłego i samodzielnego w robotach złotych i kauczuku poszukuje zakład we Lwowie. Zgłoszenia taktycznie tylko pierwszorzędnych pracowników pod Technik - Lwów — biuro ogłoszeń Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7. 7895

Zarobek pewny zapewnić sobie może każdy przez przyjęcie zastępstwa, pracy pisemnej itp. w godzinach wolnych u siebie w domu. Informacje za nadesłaniem mk. 200, w znaczkach pocztowych. Oferty pod Nr. 140 do Administracji „Przeglądu Gospodarczego“, dział ogłoszeń i reklam w Toruniu. 8065

Rutynowanego magistra farmacji, katolika, poszukuje od zaraz apteka „pod Sokołem“ Lwów, Łyczakowska 57, nieuwzględnione zgłoszenia bez odpowiedzi. 7899

Krymski płaszcz okazyjnie do sprzedania. Oglądać można między godz. 4 a 5 popoł. ul. Wolność 16 a. I piętro. 7890

Starszy Magister farmacji obejmie zaraz posadę lub zarząd. Zgłoszenia przyjmuje **Lustig,** Lwów, ul. Konopnickiej 14. 7879

Buchalter rutynowany z znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej, potrzebny zaraz. Zgłosić się z referencjami w godz. od 4—5, J. Ganc, Kościuszki 4. 7868

Leśnik z niższym egzaminem, 16-letnią praktyką, obznajomiony wszechstronnie z manipulacją i gospodarką leśną, zmieni posadę od zaraz lub od 1. marca. Zgłoszenia pod „Leśnik“ Lwów, ul. Reja 7, parter lewy. 7874

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Futro męskie w dobrym stanie. Stuła wraz zarękawkiem zupełnie nowa, popielate szopy. Biurko męskie dębowe. Kopernika 48, I na pr. od 10—12. 7822

M. Steinhans, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu walce i kamienie młyńskie. 7531

Marki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. A. Szczerban, ul. Wronowska 10. 7515

Kamienie młyńskie, kaspry, cylindry, motory, turbiny, transmisje, pasy, po cenach przystępnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 7283

Dywan perski kupię. Zgłoszenia pod „Perski“ do Administracji. 7961

2 obrazy Malczewskiego (szkice) okazyjnie sprzedam. Ossolińskich 3, drzwi 10. 7883

Taniej już we Lwowie można kupić wszelką biżuterję oraz podarki z chińskiego i prawdziwego srebra, tylko u firmy S. Teichman, Tarnopol, ulica Mickiewicza l. 18. 8026

WASHINGTON, ulica KOPERNIKA 22,

kupuje, sprzedaje i w komis przyjmuje różne przedmioty, nie licząc składowego. 8020

Willę lub kamienicę, wolne mieszkanie kupi Polak katolik blisko śródmieścia lub Politechniki. Zgłoszenia biuro inżynierskie „Tres" Akademicka 10. 7837

2-PIĄTROWY GMACH

centrum miasta, doskonale nadający się do nadbudowy dla większego przedsiębiorstwa handlowego, okazyjnie do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w Administracji pod „L. B. 14". 7886

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję pokoju kawalerskiego. Zgł. do Administracji „Gazety Por." pod „Architekt". 7875

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono portfel czarny. Znalazca otrzyma 10.000 mk. Zarazem unieważnia się kartę odroczenia na nazwisko Jerzy Tylski, Lwów, Japońska 16. 7891

ROZMAITE

Bandażysta Polaczek, Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo. 6862

Skóry kupuje i wyprawia Karpiak, Kurkowa 11 a. 7885

Każda z Pań wykonuje sobie własnoręcznie eleganckiego jumpera na kursie popoł. w pracowni „Kalos", Kopernika 12. 7881

PIŁY TAŚMOWE,

prasy ekscentryczne, wiertarki, shapingi, aparaty do samorodnego spawania, palniki, leizna, drut do spawania kuty i lany, narzędzia, tarcze szlifierskie, piły tarczowe, poleca w wielkim wyborze skład maszyn i narzędzi „BETEHA" Lwów, ulica Grodecka l. 2 B. Dom katolicki. 8021

Praktyczne podarki: POŚCIEL, DYWANIKI, DEKORACJE — poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński

Lwów, ul. Kopernika l. 4, naprzeciw Szkowrona. 7941

„PŁÓTNO" tkalnia — Lwów, ul. Zimorowicza 20.

mienia len i konopie za płótna, cajgi i sukna, dostarcza różnych wyrobów powroźniczych z własnych warsztatów 4730

Motory Diesla oryginalne

35, 40 i 50 HP. natychmiast ze składu po cenach fabrycznych sprzeda:

Generalne zastępstwo Banku Anglo-Węgierskiego T. A.

Lwów, Brajerowska 5.

7972 **Walce młyńskie Ganz na składzie.**



LAMPY

NAFTOWO-ŻAROWE

o sile 1000 świec do oświetlania wielkich sal lub placów przestrzeni do 140 m. Minimalne zużycie naftowe. 765

„LUMEN", Lwów, pl. Marjacki 4.

GÓRNOŚLĄSKI WĘGIEL

i-o gat. na miesiąc grudzień jeszcze około 1000 To. z pierwszej ręki do odstąpienia

„TRANSMERKANT" Sp. z o. por.

Mikołów, Górny Śląsk. 8031

Szkoła tańców wyucza w 12 lekcjach: Tango, Shimmy, Foxtrott, Boston, One-Step, Shimmy hiszp. Zgłoszenia: Szepty kich 9. 7377

Firanki	Kapy na łóżka
Portjery	Materace meblowe
Chodniki	Story do okien
Dywany	Karnisze mosiężne
Linoleum	Ceraty
Tapety	Narzuty na otomany

poleca w największym wyborze

E. Kiczales i A. Margulies

Lwów, Sykstuska 18. 8037

Panów dobrze ustosunkowanych i ruchliwych

na przedstawicieli lokalnych poszukujemy. Zajęcie nie wymaga fachowych wiadomości, gdyż laików pouczymy i wprowadzimy. Warunek: Nieskazitelna przeszłość i uregulowane stosunki materjalne. Wyczerpujące zgłoszenia wnieść do Towarzystwa ubezpieczeń „Przezorność", Lwów, Sienkiewicza 2. 7644

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. Nadel** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po poł. Plac Halicki 7. (nad kawiarnią Centralną). 7893

Dr. Maksymilian ROLLER

ordynuje w chorobach dzieci od godz. 2—4 popoł. Lwów, ul. Klonarowska 4. II p. 7933

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjalista 7680

Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.

DYWANY chodniki, firanki, portjery, kołdry, materje na pokrycie mebli poleca

Zakład dekoracyjny S. WEISS

Lwów, Sobieskiego 2. 8017

SANKI, NARTY, ŁYŻWY

SWETERY i t. p. SANDOWA ciężarki, ROZCIĄGACZE stalowe, sprężynowe, LATARKI elektryczne, BATERJE zapasowe poleca

J. ROSENMANN, Lwów, Akademicka l. 26

Warsztat reper. na miejscu. 7949

WINA

PRAWDZIWE GRONOWE tokajskie, samorodnery, hegyalajer, węgierskie, czerwone, greckie Samos i Malagę

poleca hurtownie 8027

Henryk Bloch, Hurtownia win

Drohobycz, Rynek (D. założony 1897).



Żądajcie

wszędzie wyrobów 7889

Dr. Oetkera

Zastępstwo i skład główny:

Fl. Krause

Lwów, Skarbkowska 35

Pantofle, papucze,

także na buciki (a la śniegowce) o podeszwie skórzanej i filcowej, męskie, damskie i dziecinne wykonuje fabryka 8032

ulica WRONOWSKA 4.

SPRZEDAŻ I BIURO ulica KRAKOWSKA 14.

„Rittera"

proszek drożdżowy i cukier waniljowy



wszędzie do nabycia! 7163



TABLICE lane i malowane

wykonuje najtaniej **RYTOWNIK** 6306

I. GOLDGEIER

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 17.

Baczność! Miesiąc reklamowy! **Nikt nie kupi** obuwia póki nie zobaczy **nasz towar i nasze ceny.**

SKŁAD OBUWIA GRODECKA 1. (róg Krasickich). 7730

Dla młynów, tartaków oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych poleca po cenach najtańszych kompletne urządzenia elektryczne, dynamo motory telefony i żarówki firma **Bernard Panzer, Lwów, Kopernika 17**

SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA

we Lwowie, ul. Senatorska 6

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Zaczarowany świat, rzeczy prawdziwe, bajki i opowiadania prozą i wierszem dla dzieci i młodzieży	750 Mkp.
H. Zbierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne (poezje)	500 „
Nemo: **Rzeczy wesołe** (poezje)	500 „
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata** (powieść)	800 „
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary** (powieść) (**Atlantyda**)	800 „
Jerzy Bandrowski: **Wygrana partja** (powieść)	300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. — Na żądanie wysyłamy czeki P. K. O. 7665

Drzewo Opałowe

grabowe, olchowe i dębowe, suche (2 letnie)

sprzedaje wagonowo po cenach konkurencyjnych

Oddział Handlowy

Syndykatu Wschodniego Zjednoczonych Małopolskich Towarzystw Handlowych

8064 **Lwów, 3-Maja 16.**

Dyrekcja M. Z. E.

zawiadamia, że w myśl uchwały reprezentacji miasta z dnia 13 b. m. wchodzi w życie nowa taryfa M. K. E., oraz zakładu oświetlenia, a mianowicie: ceny biletów jazdy wynoszą

Bilet wprost	Mp. 160.—
Bilet do przesiadania	Mp. 200.—
Bilet dworcowy	Mp. 300.—
Bilet wojskowy i poranny	Mp. 120.—
Bilet pakunkowy wprost	Mp. 160.—
Bilet pakunkowy z przesiadaniem	Mp. 300.—
Bilet kontrolny	Mp. 400 —

Ceny prądu elektrycznego za 1 kilowattgodzinę wynoszą: do świetlenia:

Mieszkań prywatnych	Mp. 600.—
Lokali zarobkowych	Mp. 1.200.—
Do motorów	Mp. 500.—
Do kinoteatrów	Mp. 2.000.—

Nowa taryfa M. K. E. obowiązuje od dnia 16 grudnia b. r., a nowa taryfa za prąd elektryczny zastosowaną zostanie do odczytów począwszy od 16 grudnia 1922.

Niezależnie od tego od wszystkich odbiorców prądu elektrycznego z miejskiej elektrowni pobraną zostanie zaliczka z góry w wysokości faktury grudniowej, z wyłączeniem mieszkań prywatnych. 8070

Polski Bank Handlowy T. A. w Poznaniu
Bank Ziemian S. A. we Lwowie

powołują do życia spółkę akcyjną pod firmą:

Hurtownia Kolonjalna. S. A. we Lwowie.

A to na podstawie zatwierdzonego przez Rząd statutu.

Celem tej spółki jest prowadzenie handlu towarami kolonjalnymi i pokrewnymi, zakładanie, nabywanie, finansowanie, prowadzenie na własny rachunek pokrewnych przedsiębiorstw, popieranie pokrewnego sobie przemysłu produkcyjnego, urządzanie i utrzymywanie domów składowych i t. p.

Nowopowstała spółka obejmuje cały majątek dotychczasowej Hurtowni Kolonjalnej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Kapitał akcyjny wynosi Mkp. 50,000.000.— i jest rozłożony na 50.000 sztuk akcji opiewających na okaziciela po Mp. 1000.—, imiennej wartości każda.

Na zasadzie rządowego zezwolenia uchwały Walnego Zgromadzenia Hurtowni Kolonjalnej Spółki z ogr. por. z d. 11. X. 922 i na zasadzie porozumienia się z Komitetem Wykonawczym Rady Nadzorczej tejże Spółki, przystępują założyciele do rozsprzedaży akcji,

na następujących warunkach:

1. Każdy udziałowiec Hurtowni Kolonjalnej, spółki z ogr. odp. ma prawo wymiany udziału Mp. 10.000.— na 10 szt. akcji w stosunku par, opłacając na koszta konfekcji podatek giełdowy i należytość emisyjną ryczałtowo Mp. 100.— od akcji.
2. Dotychczasowym udziałowcom Hurtowni Kolonjalnej, sp. z ogr. odp. przysługuje nadto prawo zakupu 5 akcji na każdych Mp. 10.000.— udziału, po cenie Mp. 1.200.— za akcję — oraz za złożeniem od sztuki Mp. 100.— na koszta złączone z emisją.
3. Inni subskrybenci opłacają na akcję Mp. 1.500.—, oraz Mp. 100.— na koszta połączone z emisją.
4. Z ceny emisyjnej przeznacza się Mp. 1000.— na kapitał zakładowy, resztę zaś na pokrycie kosztów związanych z emisją i na fundusz rezerwowy.
5. Repartycję nowych akcji przeprowadzi grono założycieli według swego uznania, a w wypadkach nieprzydzielenia akcji, spółka zwróci najpóźniej do 28. II. 1923 r. wpłaconą kwotę wraz z 6% odsetkami.
6. Akcje wydane będą akcjonarjuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uskutecznioną zapłatę, względnie po zawiadomieniu o dokonanym przydziale akcji.
7. Akcje te uczestniczą w zyskach spółki akcyjnej od 1. I. 1923 r.
8. Termin zgłoszenia wpłat kończy się z dniem 15. I. 1923 r.
9. Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Polski Bank Handlowy T. A. w Poznaniu.
Bank Ziemian S. A. we Lwowie.
Oraz wszystkie ich Oddziały. 8067

L. 17410 ex 1922. Lwów, d. 12 grudnia 1922.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W Państwowem Nadleśnictwie Worochta powiat Nadwórna odbędzie się 4 stycznia 1923 r.

publiczna licytacja ofertowa

na sprzedaż drewna opałowego i użytkowego świerkowego i bukowego na pniu,

pozostałego w wymanipulowanych zrębach w ogólnej niegwarantowanej ilości 20.000 m³.

Oferty wolno wnosić do wieczora dnia poprzedzającego licytację.

Bliższe warunki są do przeglądnięcia w Nadleśnictwie Worochta względnie w Zarządzie Okręgowym lasów państwowych we Lwowie. 8072

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych.

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.